GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 32.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 4 Lutego 1830 roku we Czwartek.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 3 Lutego 1830 r.

Wexle.		żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. h.	2 mies.	—	—	852	—
Berlin 100 tal.	2 mies.	594	—	594	—
Z krot. ter. . . .	. . .	—	—	—	—
Gdańsk 100 tal.	2 mies.	594	—	—	—
z krot: ter: . . .	. . .	—	—	—	—
Hamburg, 300 Mk.	2 mies.	904	—	903	—
Lipsk 100 tal.	3 mies.	—	—	–	—
Londyn, 1. l. szter.	2 mies.	—	—	41	20
Moskwa 100 r. b.	1 mies.	—	—	—	—
Petersburg ditto	1 mies.	—	—	—	—
Paryż, 300 fran.	2 mies.	495	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń.	2 mies.	624	—	–	—
Wrocław, 100 tal.	2 mies.	—	—	—	—

Monety.	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło. .	—	—	—	—
Imperjały ros.	—	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka	—	—	—	—
ditto stare. ważne .	19	20	—	—
ditto na passir. . . .	—	—	—	—
ditto austrjackie. . . .	—	—	—	—
Frydrychsdory	—	—	—	—
Pruski kurant	—	—	—	—
ditto bilety kassowe .	—	—	—	—
Assygna Ros. . . . , . .	—	—	180	—
Bilety bankowe aust: za 100f.R.	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto .	—	—	—	—

Papiery.	żądano		płacon	
Listy zastawne, (*)	99	15	99	—
Obligacje udziałowe po zł. 300	378	—	376	—
Assekuracje skarb: . . .	—	—	—	—
Obligacje pragskie . . .	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	—	—	—	—
ditto ditto za żołd. . .	36	—	35	—
ditto ditto za inne. . .	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. Angl.	—	—	—	—

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE.

KROLESTWO POLSKIE.

ROZKAZ DZIENNY DO WOJSKA POLSKIEGO.

W kwaterze głównéj w Warszawie dnia 18 (30) *stycznia* 1830 *r.*

ZA NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.

Postępują na wyższe stopnie za odznaczenie się w czasie wojny z Turkami. — *W sztabie głównym:* w części jenerała kwatermistrza jeneralnego, kapitan gwardji Wojciech Chrzanowski, na podpułkownika. — *W korpusie inżenjerów*, porucznicy: Józef Brodowski, Wincenty Szymanowski, Fryderyk Rossmann, Konstanty Jodko, Felix Wiszniewski i August Szultz, na kapitanów klassy 2; podporucznik Teofil Żelewski, na porucznika.

Mają sobie oświadczone najwyższe zadowolnienie Najjaśniejszego Cesarza Jmci i Króla, za chwalebne postępowanie w czasie téjże wojny. Wtymże korpusie, porucznicy: Edward Bieliński i Felix Dunin.

Otrzymuje żądaną dymissję dla słabości zdrowia z pensją. *W sztabie głównym:* w części jenerała kwatermistrza jeneralnego, pułkownik Michał Pełczyński, w stopniu jenerała brygady, z pozwoleniem noszenia munduru.

Przeniesieni zostają. *W jeździe:* Z pułku 3 strzelców konnych, major Franciszek Dunin, do pułku 2 ułanów. — Z pułku 2 ułanów, major Seweryn Dzierzbicki, do pułku 3 strzelców konnych.

Otrzymuje pensje. Z *reformy:* uwolniony ze służby rozkazem dziennym z dnia 17 (29) grudnia 1829 roku, kapitan Jan Smotrycki.

Otrzymują urlopy. *W gwardji:* w pułku grenadjerów, podporucznicy: Szumski, na dni 15 do Poznania, i Klemensowski, na miesięcy 2 do Galicji Austrjackiéj i w gubernję Wołyńską. — *W korpusie artyllerji*, w baterji pozycyjnéj konnéj gwardji, podporucznik Rupniewski, przedłużenie urlopu na miesiąc 1, do Krakowa i Gallicji Austrjackiéj. — *W korpusie inżenjerów:* podporucznik Kamiński, na dni 20, w gubernję Grodzieńską. — W batalјonie saperów, podporucznik Dolinger, przedłużenie urlopu na dni 25, w gubernję Wołyńską i Wileńską. — *W piechocie:* W pułku strzelców pieszych J. C. K. M. Nr. 1, podporucznik Kramkowski, na dni 24, w obwód Białostocki.

Na przedstawienie jenerała Artyllerji, dowódcy korpusu rzeczonego; otrzymuje dymissję. *W korpusie artyllerji*, w kompanji 1 lekkiéj pieszéj, podporucznik Karol Kaczanowski.

Naczelny wódz.
(podpisano) KONSTANTY W. X. R.

Zgodno z oryginałem p. o. szefa sztabu głównego.
jenerał brygady, *Siemiątkowski.*

(*) Nie licząc w to wartości kuponu wynoszącéj gr. 13½.

Wiadomości Warszawskie.

— Jeden z młodych autorów naszych, który zaszczytnie dał nam się już poznać w rodzaju dramatycznym, napisał wierszem komedję jedno-aktową p. t. *Kłopoty redaktora, czyli zamieszanie w drukarni.* Przedmiotem téj sztuczki zapewnie być muszą ambarasy redaktorów pism perjo-

dycznych, a po wystawieniu jéj w Teatrze Rozmaitości, które ileśmy słyszeli niedługo nastąpi, będziemy mogli osądzić, ile pisarz umiał korzystać z pola przedstawiającego dość obfite sytuacje.

— (*Artykuł nadesłany*). — Kurjer Polski w Nr. 56 utrzymuje, że Horacjusze, to arcy-dzieło najszczytniejszego jenjuszu, jakiego klassyczna ziemia Francji wydała, że nie są trajedją. To twierdzenie jakkolwiek śmiesznem zdawaćby się mogło, potrzebuje wyjaśnienia, i dla tego zechce zapewne szanowna redakcja Kur. Pol. nam go obszerniéj wyłożyć. Nie chcemy bynajmniéj uwłaczać tu zdaniu pisma, które w pierwiastkach bytu swojego usiłuje bawić prenumeratorów przyjemną wesołością, i dowcipnemi i nowemi żarcikami, przebaczy nam atoli jeżeli nie mamy dość wykształconego smaku ani subtelnéj wyobraźni aby pojąć że Horacjusze są tylko powieścią z Rzymskich dziejów Liwjusza djalogowaną, rymowaną, podzieloną na akty, że trajedji w nich nie ma i t. d. A więc wielki Kornel ten jeniusz unoszący się do dziś dnia nad sceną francuzką, Sworca, Cyda, Cynny, pisał *sentencje*, *deklamacje* i utworzył nędzną lepiankę historyczną rymowaną. I takie górne wyobrażenia ważą się pisać i drukować w wieku oświeconym?... Wielcy krytycy zeszłego wieku powszechnie sądzili, że Rassyn w ogóle dzieł swoich nie iest traicznym, jak to widzimy między innemi w Bernice któréj przedmiot przedstawiający pospolitą miłość i kończący się na tém że Tytus przez rozum i politykę usiłuje wygładzić z serca niewczesną namiętność, nie wzbudza w słuchaczu ani trwogi ani zadumienia, i prócz litości które zajmujący stan całéj ofiary, a bardziéj piękny, gładki i tkliwy wiersz wyciskają, nie doznajemy żadnych innych wzruszeń. W Horacjuszach słuchacz staje się igraszką tłumiących się wrażeń, bojaźni i smutku, rozpaczy i zadumienia: niektóre szczególniéj miejsca tak są przenikające, że się mimowolnie zapytujemy, czy uczestnikami czy widzami tylko jesteśmy, jak n. p. scena Horacyusza z siostrą w 3cim akcie mistrzowskim pędzlem kreśląca obraz serca ludzkiego, szczególnie téj słabości płci, która w miłości zapomina o wszelkich innych związkach krwi i urodzenia, nie jestże *traiczną*: kiedy zagorzała miłość ojczyzny brata, utapia oręż zwycięzki w sercu niewinnéj kochanki Kuracyusza. Widok ten przeraża nas, drzemy co chwila aby zapamiętały bohater nie skaził przed chwilą nabytéj chwały najokropniejszą zbrodnią, nakoniec dokonane morderstwo wprawia w pewien rodzaj odrętwienia. — Czémże są te ciągłe walki natury z cnotą, miłości z powinnością, tak szczytnym polskim wierszem oddane i doskonałą grą pani Leduchowskiéj i pana Kudlicza dokonane?... Lubo jak sam Kurjer P. w całéj szczerości ducha wyznaje, że klassycy nie pojmą jego teorji o sztuce dramatycznéj, dostrzegają oni atoli że jako zapalony zwolennik romantyczności, w mniemaniu górnej wytwornéj swéj wyobraźni, duchy i upiory nachodzące poczciwych ludzi, albo głowy z kociołków wyglądające, jak to widzimy w Hamlecie i Magbecie mogą być tylko traiczne. Zaiste takie trajedje potykamy w tuzinkowych utworach dzisiéjszych mniéj szczęśliwych naśladowców Walter-Scotta, którzy płody swego jeniuszu pozbywają na jarmarkach, albo też w mistycznych powieściach staréj baby na wsi. Wolelibyśmy aby szanowna redakcja Kurjera Polskiego zamiast rozsiewania i rozgłaszania zdań zarówno jéj i powszechnemu smakowi szkodzących, zajęła się była sprostowaniem omyłki w nowym przekładzie komedjo-opery francuzkiéj *les dames romantiques*, zapewne przez nieuwagę piszącego znajdującéj się. Tytuł sam wskazuje że tłomacz albo nie rozumiał i nie znał języka z którego tłómaczył, albo *romansowość i romatyczność* te dwa słowa tak podobne w wyrażeniu a różne w znaczeniu, za jedno poczytał. Romantyczność jest rodzaj poezji ginący w głębokościach wieków dziś wznowiony przez dziwaczność i niestałość naszéj wyobraźni i szukający zalet pod cieniem starożytnych bardów; jest słowem, w znaczeniu, jakiém niektórzy dziś biorą pewném usposobieniem duszy do tworzenia sobie nadpoziomych istot i obrazów; romansowość bardziéj stosuje się do wyłącznych skłonności serca, i pierwsze jest skutkiem gorącéj wyobraźni zbaczającéj często z drogi rozsądku i prawdopodobieństwa, drugie kierunku, który dajemy wrodzonemu czuciu i tkliwości. Autor francuzki z tym lekkim naturalnym dowcipem, będącym główną zaletą téj małéj sztuczki, wyśmiał wymuszone słowa i jesta, dziwaczne marzenia, a nadewszystko niezrozumiałość i to co Francuzi nazywają *du galimatias* cechujące uczniów i miłośników dzisiejszéj szkoły. Celem jego nie było bawić się affektowaną romansową czułością swych bohaterek co w wielu sztukach teatralnych jest już aż nadto wyklepane, zajmował się tylko starannem skreśleniem w wielu żywych obrazach, uwielbienie tak zwanych stronników romantyzmu dla niektórych pisarzy tegoczesnych. Tytuł więc w przekładzie polskim nie odpowiada wcale francuzkiemu *Damy romantyczne* co nie jest tak błachą rzeczą jak się zdaje, bo nie zgadza się z naturą i duchem téj małéj sztuczki. Co do osnowy, uwagi umieszczone w Kurjerze P. są bardzo trafne; pozwolimy sobie jeszcze dodać, że gdyby chciano prawdziwie przepolszczyć tę sztukę, zręczny naśladowca znalazłby więcéj jeszcze powodów do wykrycia śmieszności niektórych Polskich romantyków (gdyby je tylko szukał w wydawcach lub pisarzach artykułów pism perjodycznych), niż ich znalazł autor w swoim własnym języku. — J. B. *Prenumerator K. P.*

— Dziś zimna stopni 22.

AMERYKA PÓŁNOCNA. — (*Dokończenie poselstwa prezydenta Jackson.*)

,,Radziłbym także połączenie korpusu marynarki z korpusami piechoty i artyllerji, przez co najłatwiéj możnaby zaradzić licznym wadom jego organizacji. Co do liczby pułków, korpus ten mało przewyższający korpusy piechoty i artyllerji, ma oprócz kommenderującego, pięciu nadkompletnych podpułkowników, którzy wszyscy pobierają zupełną pensję i używają wszystkich do stopnia ich przywiązanych emolumentów, chociaż nie pełnią stosownéj służby. Z temi poprawami i innemi, które jeszcze mogą być przedstawione w skutek baczności i ścisłéj rozwagi, nie należy wątpić, iż przy dzielnéj administracji, flotta może stać się taką jakiéj sobie naród życzy. Dzielność jéj względem przytłumiania rozbojów morskich, na wodach zachodnio indyjskich, równie jak wszędzie gdzie eskadry jéj zostały użyte ku zabezpieczeniu dobra krajowego, wykazuje się z rapportu sekretarza stanu, który WPanom z powodu innych interessownych szczegółów, wskazuję. Między innymi zwróciłbym uwagę kongresu na wyrażone w nim zdanie względem nierówności płacy officerów flot-

ty i wojska. Taka nierówność nie powinnaby mieć miejsca między walecznymi obrońcami ojczyzny, a jeżeli zachodzi, kongres powinien się zastanowić, czyliby nie było lepiéj w tém uczynić zmianę. Rapport naczelnika poczty daje nam bardzo zaspokajający obraz o administracji tego wydziału. Usunięto nadużycia, zaprowadzono przyspieszenie poczt i znacznie pomnożono dochody. Wydział ten pod względem politycznym bardzo jest ważny, ponieważ podaje środki rozszerzania wiadomości. Jest on dla ciała politycznego tém, czém żyły, artyrje są dla ciała ludzkiego: prędko i regularnie udziela najodleglejszym częściom kraju wiadomości o czynnościach rządu i jemu z odwrotem podaje życzenia i sposób myślenia ludu. Za jego pośrednictwem mamy zapewnione zupełne używanie błogosławieństwa wolności druku.

„Wtym ogólnym wykazie spraw naszych, przedstawia nam się bardzo ważny przedmiot w teraźniejszéj organizacji władz sądowych. Równe działanie administracji fedaracyjnéj na rozmaite stany, jest bez wątpienia pożądane, a ponieważ każdy stan na podstawie zupełnéj równości, jest członkiem unji, przeto ma także prawo żądać, aby się stał uczestnikiem korzyści dozwolonych innym stanom.

„System sądownictwa Stanów Zjednoczonych, tylko w piętnastu prowincjach unji istnie w zupełnéj skuteczności; w trzech innych, sądy obwodowe stanowiące główną część tego systematu, są niedostateczne, a w 6 ostatnich całkiem nie są zaprowadzone. Skutkiem tego było, iż obywatele tychże nie używali korzyści, jakie (za pośrednictwem najwyższego sądu) ich spółobywatele z innych prowincji w całéj rozciągłości używają przy sprawach kryminalnych, a po większéj części i cywilnych. Iż takiemu stanowi rzeczy, jeżeli to bez ubliżenia dobru publicznemu nastąpić może, zaradzić trzeba, żadnéj nie ulega wątpliwości; z drugiéj strony, nie można zaprzeczyć, iż organizacja naszego sądownictwa jest równie trudna jak drażliwa. Pozostaje do życzenia, aby sądy obwodowe zostały równo rozciągnięte na wszystkie części unji. Gdyby się zgodzono na takowe rozciągnięcie, tedy wynikłaby potrzeba przejrzeć teraźniejsze statuta sądów obwodowych, a choćby i postanowienie takowe nie wyszło, radziłbym takowego przejrzenie. Wkrótce także kongres będzie się musiał zająć przedsięwzięciem kroków, dążących do policzenia mieszkańców Zjednoczonych Stanów, aby praca ta w stosownym czasie została ukończona.

„Wielkie i ciągłe pomnażanie czynności w wydziale stanów, już dawniéj nasuwało się uwadze władzy wykonawczéj. Przed 13 laty wspomniał o przedmiocie tym pan Madison w ostatniém swojém poselstwie do kongresu, toż samo i dwaj następcy jego w stosunku nastręczonego doświadczenia z wielką o tém mówili powagą. Pomnożenie takowe czynności, wynikło z rozmaitych przyczyn; główniejszemi są: wzrost rodziny wolnych narodów i stosunkowe powiększenie się naszych zewnętrznych stosunków. Jako środek zaradczy doradzono ustanowienie ministerstwa spraw wewnętrznych, środek, który jak się zdaje nie pozyskał przyzwolenia kongresu jedynie z tego powodu, aby niezacznie nie pomnażać dążności systemu federacyjnego do wykonania nieprzynależnéj mu władzy. Nie czuję przeto żadnego powodu polecać go na nowo, wszakże mimo to jestem przekonany, iż będzie bardzo ważną rzeczą wydział ten tak uorganizować, aby przewodniczący mu sekretarz stanu, mógł większączęść czasu poświęcać zewnętrznym sprawom.

„Przywiléj banku Zjednoczonych Stanów, kończy się z rokiem 1836 i jest podobieństwo do prawdy, iż interessenci będą się domagać jego ponowienia. Dla uniknienia szkodliwych skutków mogących wyniknąć z przedwczesnego postanowienia w okoliczności tak ważnéj pod względem pieniężnym, czuję, iż takowa nie może być nadto wcześnie oddana pod rozwagę narodu i władzy prawodawczéj.— Wielu naszych spółobywateli wątpi o dobrym celu rownie jak o stosowaniu do konstytucji prawa stanowiącego istnienie banku, i w saméj rzeczy przyznać potrzeba, iż nie odpowiedział oczekiwaniom jakie sobie po nim obiecywano względem wielkiego celu, to jest utrzymania pewnego i jednostajnego obiegu pieniędzy. Gdyby w takiém położeniu rzeczy miano uznać potrzebę istnienia podobnego instytutu dla działań pieniężnych rządu, poruczam mądrości kongresu, czyliby nie mógł być urządzony instytut narodowy tego rodzaju, ugruntowany na kredycie i na dochodach rządu, który nie będąc przeciwny konstytucji, zapewniałby rządowi i krajowi wszystkie korzyści, jakich żądamy od istnącego dziś banku. Nie mogę zakończyć niniejszego sprawozdania bez wspomnienia o żądaniach pełnomocnika komodora Dekatur, jego officerów i żołnierzy, wynikłych z odzyskania zabranéj fregaty *Philadelphia*, pod baterjami Tripolis.— Lubo w rządzie takim jakim jest nasz, gdzie każdemu wolno petycje swoje zanosić bezpośrednio przed kongres narodowy, uważam interwencję władzy wykonawczéj w ogólności za zbyteczną, przecież w szczególnym tym przypadku, podjąłem się polecić go waszym względom. Pomimo, że żądanie to jest sprawiedliwe i podobne do wielu innych przedstawionych i zaspokojonych żądań tego rodzaju, wynika przecie z patrjotycznego i rycerskiego czynu przedsięwzięciego z odwagą, który młodą naszą marynarkę natchnął życiem i zaufaniem, i który równie jak każdy inny wielki czyn w historji jéj zapisany, przyczyniłby się do wyniesienia naszego charakteru narodowego. Publiczna wdzięczność oznaczyła ją więc swoją pieczęcią i nie powinna jéj być zatrzymana nagroda, która w przyszłości stać się może bodźcem dla walecznych naszych marynarzy. — Teraz moi spółobywatele, polecam was opiece wszechmocnego Boga w zaufaniu na łaskawą jego troskliwość o utrzymanie wolnych naszych instytucji i z szczerą prośbą, abym przy wszystkich błędach jakie przy wykonywaniu trudnych obowiązków moich popełnić mogę, znalazł pomoc w zgodności i mądrości rad waszych. *Andrew Jackson.*

— W Baltimore wystawiono Washingtonowi spaniały pomnik. Jest on wyobrażony w téj chwili, kiedy władzę swoję składał kongresowi.

FRANCJA. — *Z Paryża d. 23 stycznia.* — Dnia 21 wieczorem odebraliśmy telegraficzną wiadomość z Bajonny o zejściu Karoliny Joachimy Bourbon, owdowiałéj cesarzowéj i królowéj Portugalskiéj.

NIEMCY — Xiężna Leuchtenbergska odebrała list od zięcia swego cesarza Don Pedro pełen pochlebnych oświadczeń i zapewnienia, że dołoży wszelkich starań ażeby uprzejemniać i osładzać życie jéj corce a małżonce swojéj. Młoda cesarzowa znalazła w Rio wszystkie pokoje dla niéj

przeznaczone, tak zupełnie ubrane i umeblowane jak były te w których mieszkała przy matce swojéj. Na toalecie znajdowało się 240 sztuk soliterów rzadkiéj piękności, które jéj cesarz na własność prywatną ofiarował. W jednym z pokojów był wazon z portretem jéj ojca a wewnątrz kopja znanego listu który był pisał do cesarza Alexandra; na drugim wazonie był wizerunek Napoleona.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

O apparacie gorzelnianym pana Brauniga w Pyzdrach.

W tomie 2 świéżo wydanego dzieła J. N. Kurowskiego: »*O wypalaniu wódki według najnowszych odkryć*«, jest poświęcony rozdział jeden wiadomości *o apparatach gorzelnianych w kraju naszym zaprowadzonych i poprawionych*. Autor wspomniawszy pokrótce o kilku znaczniejszych gorzelniach, daje obszerniejszy opis apparatu pana Brauniga.

Z tego, jako w rzeczy ważnéj i interesującéj, która z wielu względów na większe upowszechnienie zasługuje, udzielamy czytelnikom G. P. następującą wiadomość, odséłając do samego dzieła tych, którzyby dokładniejszych o nim szczegółów zasięgnąć pragnęli.

»Na szczególniejszą (mówi autor) zasługuje uwagę apparat ziomka naszego pana Braunig majstra kunsztu kotlarskiego w Pyzdrach. Lubo tenże pan Braunig przez skromność nazywa go poprawnym apparatem Pistorjusza, przecież różni on się tak bardzo od niego, iż jeżeli nie całkiem za nowy wynalazek uważać, to przynajmniéj nowym utworem śmiało go nazwać można.

»Apparat ten wydaje z zaciera kartoflanego od razu spiritus 80 do 83 stopni Tralesa mocny. W przeciągu 20 godzin można na nim wypędzić zacier z 20 korcy kartofli, lub 6 korcy zboża. Garniec obejmuje 640 kwart. Téj wielkości apparat, przy którym wszelkie części są z miedzi, waży około 1300 funtów i kosztuje na miejscu u P. Braunig w Pyzdrach, 3900 złotych. Porównywając korzyści, które wydaje, z ceną powyższą, zdaje się iż zupełnie odpowiada celowi i potrzebie większéj części PP. ziemianów.

»Chcąc tém gruntowniéj rzecz opisać, należy wspomnieć o powodzie, jaki skłonił P. B. do ułożenia tego apparatu.

»W roku 1819 przedsięwziął P. Braunig, według pomysłu P. Luno, poprawić apparat Pistorjusza. Z tém wszystkiém w konstrukcji onegoż, istotnych nie poczyniono popraw. Wszystko co tu zmieniono, ściąga się jedynie do łatwiejszego oczyszczenia całego apparatu, a mianowicie wygrzewacza i talerzy. Tak np., pokrywka za pomocą śruby do dna wygrzewacza przymocowana została: już to aby w razie czyszczenia naczynia odjętą być mogła, już dla tego, aby w razie zepsucia jéj przez kwasy, bez naruszenia wygrzewacza, odmienioną być mogła.

»Niemniéj i talerze w ten sposób zmienione zostały, iż teraz całkiem rozebrane być mogą, bez użycia do tego ani jednéj nawet śruby. Poprawa ta apparatu Pistoryusza nawet w Niemczech naśladowana została. Apparat ten, wydaje wódkę do 60 stopni Tralesa, atoli chcąc otrzymać mocniejszy i czysty produkt, powtórnie ją dystylować należy.

»Odmiana ta, nie zadowoliła bynajmniéj P. Braunig. Zmienił on całkiem konstrukcję i złożył powżyéj wymieniony apparat, którego opis z narysem następuje.«

W tém miejscu daje autor opis apparatu i użycia tegoż, a potém tak daléj rzecz swoję prowadzi.

»P. Braunig zapewnia, iż od 8go Jana, roku bieżącego, wystawił już 4 takowe apparata, które jak najlepiéj odpowiadają celowi a 3 ma obstalowane w robocie. Zanadto zaś znanym jest nam z rzetelności, abyśmy o prawdzie powyższych podań, które od niego posiadamy, najmniéj powątpiewać mogli. Wreszcie zanim skłoniliśmy się umieścić tu opis apparatu tego, zasięgnęliśmy zdania o nim, jednego z piérwszych naszych technologów; *niewątpię* (odpowiedział nam), *iż apparat ten może być dobry, wyda wódkę tęgą i czystą; ale na czasie i materjale opałowym, nie zrobi téj oszczędności, jak apparat Pistoryusza.* Uwaga ta, zgadza się zupełnie z naszém przekonaniem, a nawet i z twierdzeniem samego P. Braunig. Porównywając on bowiem apparat ten, z apparatem Pistoryusza, którego garce obejmowały po 600 kwart roboty, przekonał się, iż na tymże, też samę ilość zacieru, co na jego apparacie, wypędzić można w przeciągu godzin 14. Mniéj więc tam wprawdzie potrzeba czasu, a następnie i paliwa. Jednakowoż, być może, iż różnica ta nie jest tak wielka, ponieważ wiele zależy na obmurowaniu garca; dla tego, prosiłem autora, by zrobił porównawcze doświadczenie w téj mierze z apparatem Pistorjusza, równéj wielkości, bo tym jedynie sposobem najpewniéj przekonać się można. Niechby wreszcie apparat P. Braunig zużywał nieco więcéj czasu i materjału opałowego, ale jakaż różnica co do ceny? apparat Pistorjusza téj wielkości, waży 3600 funtów miedzi, i kosztuje 9900 złotych. Apparat zaś Brauniga, waży 1300 funtów, kosztuje 3600 złotych; nadto, ostatni nierównie jest prostszy od tamtego; a następnie i mniéj umiejętnego wymaga gorzelniczego; co już samo z siebie nie małą jest korzyścią tam, gdzie tak rzadko znaleść można cóżkolwiek z gorzelnictwem i z apparatami nowszemi obeznanego człowieka.

»Tym więc, którzy żądaią apparatu taniego: którym na wielkiéj oszczędności czasu i paliwa nie wiele zależy, tym mówię: ze wszystkich tu opisanych apparatów, apparat P. Braunig, szczególniéj polecić możemy. Na apparacie tym, paląc codziennie 9 korcy zboża przez 9 miesięcy wypalić można przeszło 2400 korcy zboża, lub też 5400 korcy kartofli. Przytém, licząc na sztukę bydła opasowego brachę z 50 funtów zboża, można utrzymać na wywarze przeszło 50 sztuk bydła; więcéj podobno nie podobna żądać od apparatu, kosztującego (z miedzi) 3900 zł.«

WIDOWISKA w STOLICY.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Nieproszeni goście. Warjat z potrzeby. Wdowa Malabaru.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.